

## „Punkt wyjścia”. Wystawa malarstwa Joanny Pałys i Aleksandra Laszenki

{Karolina Jaklewicz}  
{Katarzyna Kowalska}

Wystawa „Punkt wyjścia” jest efektem silnie zaznaczonego nurtu w malarstwie współczesnym. Wybrałyśmy dwa zupełnie odmienne sposoby przedstawienia, których tytułowym, wspólnym punktem wyjścia jest architektura. Jest to również okazja do porównania malarstwa wywodzącego się z dwóch jakże różnych i ważnych pracowni – prof. Jarosława Modzelewskiego (ASP Warszawa) i prof. Stanisława Kortyki (ASP Wrocław).

Joanna Pałys, absolwentka wrocławskiej Akademii, portretuje architekturę, która swoją świetność ma już dawno za sobą. Motywem jej twórczości są post-industrialne obiekty z Dolnego Śląska, do których teraz, po artystycznej podróży do Indii, dołączyły opuszczone, dalekowschodnie fabryki.

Od zawsze siłą malarstwa Pałys był nie tylko starannie wybrany z zakurzonego pejzażu motyw, ale przede wszystkim oryginalny język malarstwa, wypracowany przez artystkę kod szarości, struktur, niedopowiedzeń. W pracach trudno nie dostrzec rodzaju szczególnego skupienia i refleksyjności, tak bliskiego absolwentom pracowni prof. Stanisława Kortyki.

Obrazy zanurzają widza w sennym widzeniu rzeczywistości – obiekty architektoniczne jawią się na płótnach lekko przymglone, otulone wola czasu – kolory straciły intensywność, zatarły się szczegóły otaczającego pejzażu, w miejscu szyb widnieją ciemne oczodoły okien. Obiekty stają się własnym wspomnieniem – o ich świetności świadczy majestatyczna bryła, monumentalna kompozycja, szlachetna kolorystyka. Prof. Stanisław Kortyka zauważa: – Jest zdumiewające, że to, co jako temat w malarstwie przed sześćdziesięciu laty mogło mieć charakter afirmatywny, dzisiaj dla tej młodej malarki jest obiektem refleksji nad stanem przemijającej rzeczywistości.

Tym samym artystka włącza się w dyskusję o starości i przemijaniu, o byciu na marginesie. Malarski gest Joanny Pałys staje się humanitarnym gestem pamięci. Gestem oddania hołdu. Obrazy – w treści tak melancholijne, są jednocześnie rozkwitem malarstwa warsztatowego – tej dobrej, może nieco staromodnej sztuki walki artysty z materią, sztuki budowania nie tylko tkanki tematycznej, ale przede wszystkim tkanki malarskiej.

Prace Aleksandra Laszenki są chłodne, analityczne, wystudiowane, o wyraźnej linii. Mimo to pełne słońca i skoncentrowane na architektonicznym detalu. Artysta nawiązuje w swoich obrazach do najlepszych tradycji realistycznego malarstwa amerykańskiego lat 50. ubiegłego wieku. Wyczuwalny jest wpływ Edwarda Hoppera, który ukazywał architekturę typowego amerykańskiego miasta, bezbarwną, pozbawioną emocji, nawet przygnębiającą. Służyła mu ona jako tło do przedstawienia zmęczonych i zagubionych mieszkańców miejskich aglomeracji. Architektura była tłem, lecz jej znaczenie nie było marginalne. Była równorzędym partnerem w obrazowaniu obojętności i samotności – tak ludzi jak i architektury.

U Laszenki brakuje postaci ludzkich, lecz nie sposób pozbyć się wrażenia, że nie ma ich tylko chwilowo. Artysta prezentuje architekturę zamieszkaną, w której pomimo wystudiowanych linii przejawia się ciepło. Jest to architektura otoczona promieniami słońca, czekająca na gospodarzy, estetyczna, która w swoim optymistycznym nastroju zbliżona jest do malarstwa Davida Hockneya.

Laszenko fragmentuje budynki, bawiąc się ich skalą i kątami patrzenia. Jego obrazy sprawiają wrażenie rejestrowanych przez obiektyw aparatu testującego opcje zoom i cyfrowej obróbki obrazu.

Stawia widza w roli obserwatora przyczajonego za rogiem, czekającego na powrót mieszkańców. Dodatkowo, poprzez skupienie się na szczegółach, pojawia się wrażenie lekkiego odrealnienia, przebywania poza konkretnym czasem i miejscem.

### MIEJSCE:

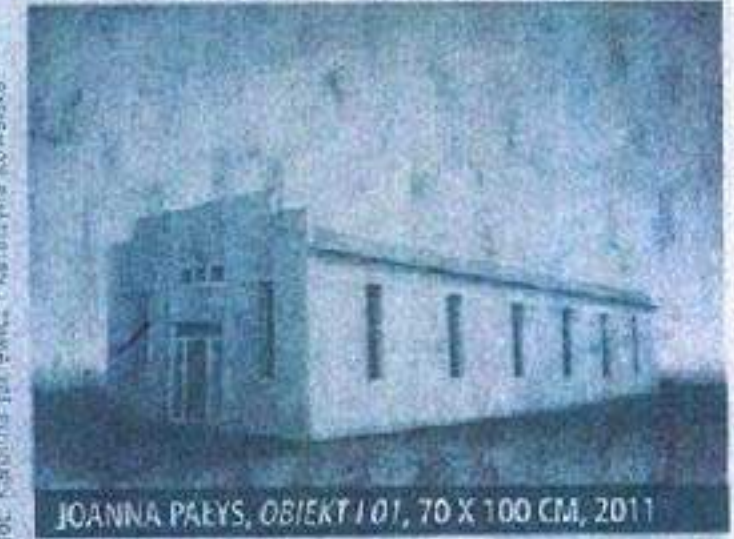
Galeria Sztuki Socato, ul. Oławska 21, Wrocław  
CZAS: 8 – 30 października 2011 r.

### KURATORKI:

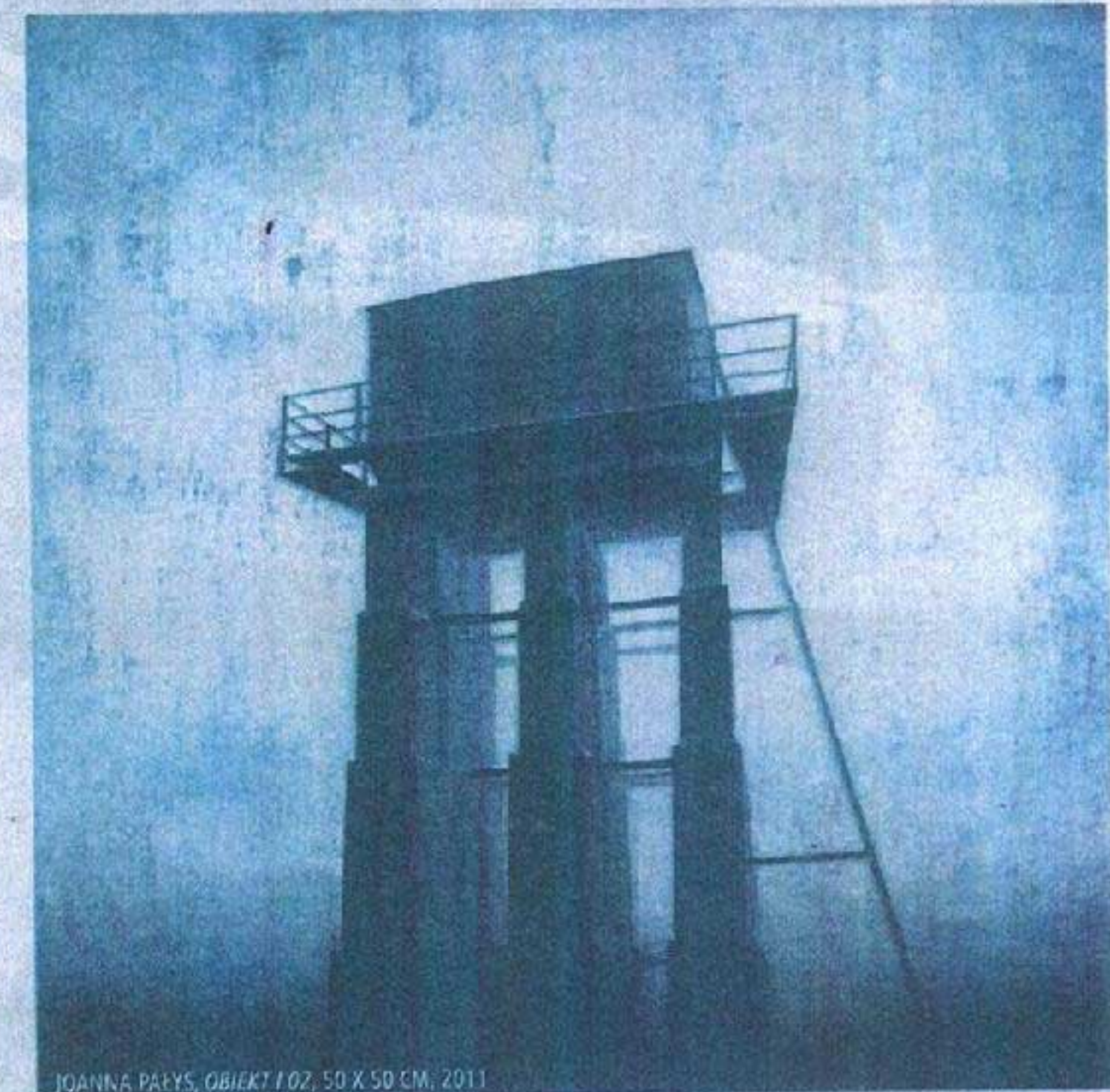
Karolina Jaklewicz, Katarzyna Kowalska



JOANNA PAŁYS, OBIEKT 37, 60 X 100 CM, 2011



JOANNA PAŁYS, OBIEKT 101, 70 X 100 CM, 2011



JOANNA PAŁYS, OBIEKT 102, 50 X 50 CM, 2011